

POSTANOWIENIE

13 czerwca 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Marcin Łochowski (przewodniczący)

SSN Adam Doliwa (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Wesółowski

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 13 czerwca 2024 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej R. T.

od postanowienia Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z 18 czerwca 2021 r., I ACz 162/21,

w sprawie z wniosku R. T.1

o uznanie orzeczenia sądu państwa obcego,

oddala skargę kasacyjną.

Adam Doliwa

Marcin Łochowski

Krzysztof Wesółowski

UZASADNIENIE

R. T. złożył wniosek o ustalenie, że prawomocny wyrok Awtozawodzkiego Sądu Rejonowego miasta K. z 18 stycznia 2019 r., ustalający polskie pochodzenie wnioskodawcy, podlega uznaniu na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Wnioskodawca dołączył do wniosku prawomocną decyzję Wojewody Pomorskiego z 22 marca 2018 r. o odmowie udzielenia zezwolenia na pobyt stały na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, oraz prawomocną decyzję Szefa Urzędu ds. Cudzoziemców z 28 czerwca 2019 r., wydaną po rozpatrzeniu odwołania wniesionego przez wnioskodawcę i utrzymującą w mocy zaskarżoną decyzję Wojewody Pomorskiego.

Sąd Okręgowy w Warszawie postanowieniem z 29 grudnia 2020 r. oddalił wniosek stwierdzając, że uznanie w świetle art. 1146 § 1 pkt 7 k.p.c. byłoby sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej (klauzula porządku publicznego). Sąd pierwszej instancji podkreślił, że ustalenie polskiego pochodzenia, o którym mowa w art. 52 ust. 5 Konstytucji, powinno odbyć się w oparciu o prawo polskie, a nie na podstawie prawa obcego, uznając tym samym, że wyrok sądu ukraińskiego nie może stanowić o posiadaniu przez cudzoziemca polskiego pochodzenia, uprawniającego go do ubiegania się o udzielenie zezwolenia na pobyt w Polsce.

Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z 18 czerwca 2021 r. oddalił zażalenie R. T. na orzeczenie Sądu Okręgowego. Jeśli chodzi o zasadniczą przesłankę niedopuszczalności uznania orzeczenia państwa obcego, to w ocenie Sądu Apelacyjnego było nią nieposiadanie przez sprawę rozstrzygniętą wyrokiem sądu ukraińskiego przymiotu sprawy cywilnej. Sąd odwoławczy, dzieląc ocenę Sądu pierwszej instancji odnośnie do istnienia przeszkód uznania z art. 1146 k.p.c., zauważył, że z całokształtu uzasadnienia zaskarżonego postanowienia wynika założenie, iż sprawa rozstrzygnięta powołanym przez wnioskodawcę wyrokiem winna być sprawą cywilną, gdyż tylko wydane w tego rodzaju sprawach rozstrzygnięcia sądu państwa obcego podlegają uznaniu (art. 1145 k.p.c.).

Sąd Apelacyjny podkreślił, że pojęcie sprawy cywilnej w rozumieniu art. 1145 k.p.c. należy wyklądać według kryteriów wynikających z art. 1 k.p.c. i w konsekwencji uznał, iż w tym znaczeniu sprawą cywilną nie jest sprawa dotycząca ustalenia, że wnioskodawca jest Polakiem. W ocenie Sądu Apelacyjnego ustalenie pochodzenia człowieka, jego przynależności narodowej, na gruncie prawa polskiego właściwego dla rozstrzygania tej kwestii jest instytucją materialnego prawa administracyjnego, określającą administracyjnoprawny status jednostki, o którym rozstrzygnięcie odbywa się w trybie administracyjnym.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że sprawa ta nie tylko nie ma charakteru cywilnego, ale również jako taka nie została przekazana do rozstrzygania w oparciu o przepisy Kodeksu postępowania cywilnego, oraz zauważył, iż podobnie rozumieć należy pojęcie sprawy cywilnej na gruncie Umowy między Rzeczpospolitą Polską

a Ukrainą o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych i karnych z dnia 24 maja 1993 r. (dalej: „umowa z 24 maja 1993 r.”), ustanawiającej szczególne warunki uznawania orzeczeń. Zgodnie z powyższą umową, do tego rodzaju spraw należą nie tylko sprawy z zakresu prawa cywilnego, ale również sprawy rodzinne i pracownicze (art. 1 ust. 3 umowy), których kategorie zostały wyszczególnione w tej umowie. Takie ograniczenie postanowień umownych, przy uwzględnieniu międzynarodowego charakteru umowy i potrzeby dążenia do jej jednolitego stosowania, zdaniem Sądu Apelacyjnego nie pozwala uznać, aby każdorazowo o cywilnym charakterze danej sprawy objętej przedmiotową umową, mogło świadczyć uznanie jej za taką wyłącznie na gruncie jednego z umawiających się państw.

Od powyższego postanowienia Sądu Apelacyjnego w Warszawie skargę kasacyjną wywiódł wnioskodawca, zaskarżając je w całości. Orzeczeniu Sądu drugiej instancji skarżący zarzucił naruszenie:

1) art. 379 pkt 5 w zw. z art. 13 § 2 w zw. z art. 1148¹ § 2 k.p.c. przez ich niezastosowanie, skutkujące nieważnością postępowania przed Sądem pierwszej instancji z uwagi na pozbawienie uczestnika (tj. Miejskiego Wydziału Państwowej Rejestracji Aktów Stanu Cywilnego Głównego Terytorialnego Urzędu Sprawiedliwości, ul. [...], w K. (Obwód P.) Republika Ukrainy) możliwości obrony swych praw;

2) art. 1146 § 1 pkt 7 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na przedwczesnym i błędnym uznaniu, iż uznanie orzeczenia objętego wnioskiem byłoby sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, ponieważ ustalenie pochodzenia człowieka podlega rozpoznaniu na gruncie prawa administracyjnego, podczas gdy uznanie wyroku w przedmiotowej sprawie nie narusza podstawowych zasad porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej;

3) art. 378 § 1 w zw. z art. 327¹ § 1 pkt 1 w zw. z art. 361 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. przez nieodniesienie się w uzasadnieniu skarżonego postanowienia do zarzutów procesowych zażalenia wnioskodawcy;

4) art. 386 § 2 w zw. z art. 378 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. przez jego niezastosowanie przez Sąd drugiej instancji, mimo że postępowanie przed Sądem pierwszej instancji było dotknięte nieważnością postępowania z tego powodu, że uczestnik został pozbawiony możliwości obrony swoich praw nie będąc zawiadomionym o toczącym się postępowaniu ani nie przedstawił stanowiska w sprawie zgodnie z art. 1148¹ § 2 k.p.c., a Sąd drugiej instancji winien brać z urzędu pod uwagę nieważność postępowania, czego nie uczyniono;

5) art. 1 w zw. z art. 189 k.p.c. w zw. z art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 9 listopada 2000 r. o repatriacji (dalej: „ustawa o repatriacji”) przez ich błędną wykładnię, skutkującą niewłaściwym zastosowaniem, polegającą na uznaniu, iż sprawą cywilną nie jest sprawa dotycząca ustalenia pochodzenia człowieka, która jest instytucją wyłącznie prawa administracyjnego, podczas gdy art. 5 ustawy o repatriacji dotyczy wydania decyzji w trybie administracyjnym o wydaniu wizy krajowej w celu repatriacji albo uznania za repatrianta, co nie było przedmiotem wyroku Awtozawodzkiego Sądu Rejonowego miasta K. z 18 stycznia 2019 r. i nie wyklucza dopuszczalności ustalenia przynależności człowieka do określonego narodu w drodze cywilnoprawnej pod warunkiem istnienia interesu prawnego (art. 189 k.p.c.) i tym samym uznania dopuszczalności drogi sądowej, w tym uznania za sprawę cywilną.

W związku z powyższymi zarzutami skarżący wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego postanowienia oraz postanowienia Sądu pierwszej instancji, zniesienie postępowania w obu instancjach i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania, względnie o uchylenie postanowienia Sądu drugiej instancji w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługiwała na uwzględnienie.

Po pierwsze, nietrafny okazał się zarzut naruszenia wskazanych w skardze kasacyjnej przepisów postępowania, co miało skutkować nieważnością postępowania przed Sądem pierwszej instancji. Jako uczestnika postępowania wnioskodawca w skardze kasacyjnej wskazał organ państwa obcego, tj. Republiki

Ukrainy, w postaci Miejskiego Wydziału Państwowej Rejestracji Aktów Stanu Cywilnego Głównego Terytorialnego Urzędu Sprawiedliwości, ul. [...] w K., Obwód P.. Skarżący podniósł, że przed Sądem pierwszej instancji doszło do naruszenia jednego z fundamentalnych praw, jakimi obdarzona jest strona postępowania, gdyż podmiot ten nie został zawiadomiony o toczącym się postępowaniu ani nie otrzymał odpisu wniosku, co uniemożliwiło skorzystanie z uprawnienia z art. 1148¹ § 2 k.p.c. i w ten sposób naruszone zostało jego prawo do obrony.

Sąd Najwyższy w swym orzecznictwie zwraca uwagę, że wprowadzie art. 510 § 1 k.p.c. szeroko ujmuje krąg podmiotów, które mogą wziąć udział w postępowaniu nieprocesowym, jeżeli tylko mają w tym interes prawny, ale jednocześnie zawarte w tym przepisie sformułowanie, że zainteresowanym w sprawie jest „każdy, czyich praw dotyczy wynik postępowania” pozwala sądowi, w zależności od stwierdzonych okoliczności konkretnej sprawy, na uznanie, który podmiot jest zainteresowanym wynikiem postępowania, a przez to może stać się uczestnikiem postępowania (zob. postanowienie SN z 23 lutego 2012 r., V CZ 117/11). Wynika z tego, że podmiotem uprawnionym do wzięcia udziału w postępowaniu nieprocesowym jest podmiot posiadający interes prawny. Do kręgu zainteresowanych zaliczyć należy podmioty, których sytuacja prawna (prawa i obowiązki, położenie prawne) związana jest z przedmiotem danego postępowania nieprocesowego, jak również te podmioty, z przyczyny których owo postępowanie się toczy.

Jeśli przyjąć takie rozumienie pojęcia interesu prawnego, to w ocenie Sądu Najwyższego trafnie Sady *meriti* uznały, że wskazany w skardze kasacyjnej organ ukraiński nie jest zainteresowanym, gdyż w żadnej mierze praw tego podmiotu nie dotyczy wynik postępowania w sprawie z wniosku o uznanie orzeczenia sądu zagranicznego. Sąd Najwyższy zwraca ponadto uwagę, że wskazany w skardze kasacyjnej podmiot jest organem państwa obcego, tj. Republiki Ukrainy, a każdemu państwu i jego organom w świetle prawa międzynarodowego przysługuje immunitet jurysdykcyjny. Oznacza to, że państwo nie może wykonywać jurysdykcji wobec innego państwa i jego organów; żadne państwo nie może podlegać sądom innego państwa (zob. m.in. uchwałę składu siedmiu sędziów SN z 26 września 1990 r., III PZP 9/90, OSNC 1991, nr 2-3, poz. 27, i postanowienie SN z 13 marca 2008 r.,

III CSK 293/07, OSNC-ZD 2009, nr B, poz. 33). Immunitet jurysdykcyjny nie podlega jednostronnemu uchyleniu przez inne państwo, stąd trafnie Sądy *meriti* nie wzywały do udziału w sprawie wskazanego w skardze kasacyjnej organu Republiki Ukrainy.

Nie można też uznać, że sąd polski nie zawiadamiając organu innego państwa o toczącym się postępowaniu ani nie doręczając mu odpisu wniosku naruszył art. 1148¹ § 2 k.p.c. Biorąc bowiem pod uwagę przedmiot i cel postępowania zakończonych zaskarżonym orzeczeniem, nie sposób uznać, że dotyczyło ono praw tego organu, a tym samym nie mogło dojść do naruszenia jego prawa do obrony.

Po drugie, nieusprawiedliwiony był zarzut naruszenia art. 1146 § 1 pkt 7 k.p.c. Funkcja klauzuli porządku publicznego polega na ochronie krajowego porządku prawnego przed wypadkami jego naruszenia przez nadanie skuteczności i wykonalności orzeczeniom zagranicznym nieodpowiadającym krajowym fundamentalnym standardom prawnym (zob. postanowienie SN z 22 stycznia 2015 r., III CSK 154/14). Podstawowe zasady porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej to fundamentalne reguły ustroju społeczno-politycznego, wynikające głównie z Konstytucji, oraz podstawowe zasady poszczególnych dziedzin prawa. Nie ulega wątpliwości, że kwestie związane z narodowością danej osoby należą do fundamentalnych zasad ustrojowych, uregulowanych wprost w szczególności w art. 34 i art. 52 ust. 5 Konstytucji.

W świetle art. 1146 § 1 pkt 7 k.p.c. przeszkodą uznania orzeczenia sądu państwa obcego jest sprzeczność z polskim porządkiem prawnym uznania jako takiego, a nie samego orzeczenia mającego podlegać uznaniu. W związku z tym przedmiotem oceny, tak jak to uczyniły w sprawie Sądy *meriti*, są wyłącznie potencjalne skutki uznania danego orzeczenia, a nie samo orzeczenie. Sądy polskie nie badały w sprawie trafności rozstrzygnięcia sądu ukraińskiego, tj. nie badały prawidłowości oceny prawnej ani oceny stanu faktycznego dokonanego przez sąd państwa, w którym wydano orzeczenie, lecz, trafnie sięgając po klauzulę porządku publicznego, dokonały ustalenia hipotetycznych skutków uznania orzeczenia sądu państwa obcego dla polskiego systemu prawnego

(zob. postanowienie SN z 11 października 2013 r., I CSK 697/12). Wprawdzie zgodzić się należy z poglądem, że ustanowiona w art. 1146 § 1 pkt 7 k.p.c. negatywna przesłanka uznania orzeczenia sądu państwa obcego ma charakter klauzuli generalnej, a w związku z tym powinna być stosowana ostrożnie i wyjątkowo, to jednak nietrafny jest zarzut, że naruszenie art. 1146 § 1 pkt 7 k.p.c. miało bezpośredni wpływ na wynik sprawy, gdyż Sąd *meriti* swoje rozstrzygnięcie oparł także na innych przekonujących argumentach prawnych.

Po trzecie, nietrafny okazał się zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. W zażaleniu na orzeczenie Sądu pierwszej instancji wnioskodawca zarzucił naruszenie szeregu przepisów postępowania, w szczególności w zakresie odnoszącym się do niewydania postanowienia w przedmiocie wniosku o przesłuchanie wnioskodawcy oraz brak odniesienia się do dowodu z odpisu z ukraińskiego Państwowego rejestru aktów stanu cywilnego obywateli z 14 listopada 2020 r. wraz z tłumaczeniem przysięgłym. Jednak, w ocenie Sądu Najwyższego, niewyczerpujące odniesienie się Sądu drugiej instancji do wniosków dowodowych zgłoszonych w zażaleniu nie miało wpływu na wynik sprawy, a przez to nie było naruszeniem przepisów postępowania stanowiącym uzasadnioną podstawę do uwzględnienia skargi kasacyjnej.

Po czwarte, nietrafny okazał się także zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 1 w zw. z art. 189 k.p.c. w zw. z art. 5 ust. 1 ustawy o repatriacji. Zgodnie z art. 1145 k.p.c., o ile nie istnieją przeszkody określone w art. 1146 k.p.c., orzeczenia sądów państw obcych wydane w sprawach cywilnych podlegają uznaniu z mocy prawa. Sąd drugiej instancji przyjął, że sprawa, o której rozstrzygał sąd ukraiński nie jest sprawą cywilną. Pogląd taki Sąd drugiej instancji sformułował po analizie Rozdziału VII Części Drugiej (art. 48 i nast.) oraz Części Pierwszej (art. 1 ust. 3) umowy z 24 maja 1993 r., która doprowadziła Sąd Apelacyjny do trafnego wniosku, że sprawa pochodzenia wnioskodawcy nie jest sprawą cywilną w rozumieniu ww. umowy, a w związku z tym do uznania orzeczenia nie mają zastosowania art. 48 i nast. tej umowy.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny dokonał oceny charakteru sprawy, w której zapadło orzeczenie sądu ukraińskiego, na gruncie prawa polskiego.

Pojęcie sprawy cywilnej w rozumieniu art. 1045 k.p.c. należy wyklądać według kryteriów wynikających z art. 1 i 2 k.p.c., ergo sprawą cywilną są sprawy ze stosunków z zakresu prawa cywilnego, rodzinnego i opiekuńczego oraz prawa pracy (sprawy cywilne w rozumieniu materialnym), jak również sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych oraz inne, do których przepisy Kodeksu postępowania cywilnego stosuje się z mocy ustaw szczególnych (sprawy cywilne w rozumieniu formalnym), do rozpoznawaniu których to spraw powołane są sądy, tj. dla takich spraw przewidziana jest droga sądowa (art. 2 k.p.c.).

Sąd drugiej instancji trafnie uznał, że w powyższym znaczeniu sprawą cywilną nie jest sprawa dotycząca ustalenia pochodzenia człowieka, jego przynależności narodowej. Na gruncie prawa polskiego, właściwego dla rozstrzygnięcia kwestii, że wnioskodawca jest Polakiem, jest to sprawa dotycząca publicznoprawnego statusu jednostki, rozstrzygnięcie o którym odbywa się w postępowaniu administracyjnym. Sprawa ta nie tylko nie ma charakteru cywilnego w rozumieniu materialnym, wyraża bowiem publicznoprawny związek między jednostką i państwem, ale również jako taka nie jest sprawą cywilną w rozumieniu formalnym, gdyż nie została przekazana do rozstrzygnięcia przez sądy w oparciu o przepisy Kodeksu postępowania cywilnego.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oddalił skargę kasacyjną.

[SOP]

R.G.